



12. ↑

## Kazimierz Mikulski

### "Nighttime bathing", 1961

**Hammer price: 95,000 PLN**

oil/canvas, 60 x 73 cm

signed, dated and described: 'K. Mikulski | [unreadable] 1961'

#### Taxes and fees

- In addition to the hammer price, the successful bidder agrees to pay us a buyer's premium on the hammer price of each lot sold. On all lots we charge 18 % of the hammer price. - To this lot we apply 'artist's resale right' ('droit de suite') fee. Royalties are calculated using a sliding scale of percentages of the hammer price.

#### Esej

„W przeciwieństwie do większości awangardy Mikulski zaczął malować to, co widział w swym otoczeniu. Malując realne przedmioty odrzucił jednak płynący z rozumu i

doświadczenia porządek rzeczy. Jął ustawiać rzeczywiste przedmioty w nierzeczywistych sytuacjach, tworząc klimat marzenia i baśniowej tajemnicy”.

– JERZY MADEYSKI

W latach 50. oraz 60. XX wieku Kazimierz Mikulski, autor prezentowanych prac, poszukiwał własnej wersji klasycznego ideału. Często opierał treść swoich kompozycji na pozornych sprzecznościach. W tym okresie jego płótna zamieszkały postacie i zwierzęta charakteryzujące się ilustratorskim, a nawet geometrycznym wyrazem. Kobiety – jeden z ulubionych tematów twórcy – przyjmowały archetypiczne kształty. Dodatkowo Mikulski lubował się w ostrej, kontrastowo zestawionej kolorystyce. Intensywne czerwienie łączył z ostrymi odcieniami niebieskiego, kolor pomarańczy często zestawiał z zielenią. Pochodzące z tego okresu prace obraz to obraz magicznego świata – mocno zgeometryzowany oraz pozbawiony wszelkiej brzydoty czy cieni.

Choć nie zatracił swojego rozpoznawalnego stylu, artysta w latach 70. zamienił ten wyidealizowany świat na obraz nieco bardziej rzeczywisty. Wtedy jego twórczość uległa zmianie: częściej pojawiały się elementy o zabarwieniu złowieszczym – u stóp postaci wyrosła niesforna trawa, nad ich głowami zawisły ciemne chmury. W miejsce kobiet – porcelanowych lalek pojawiły się niesamowite postacie przypominające pokraczne chimery o wytrzeszczonych oczach i zębach. Geometria, która była nadrzędną zasadą, wedle której artysta komponował swoje prace, została zmarginalizowana do roli podskórnego szkieletu obrazów.

W tym okresie malarz próbował swoich sił oraz eksperymentował z malarstwem materii i tasyzmem. Radykalnie zmieniła się stosowana przez artystę paleta barwna. Zamiast intensywnych barw, coraz częściej malował subtelne, monochromatyczne realizacje. Jedno nie uległo zmianom na przestrzeni lat w twórczości Mikulskiego – wyczuwalny liryzm oraz poetyka malowanych przez niego obrazów. Jak opisywał sztukę artysty Jerzy Madeyski: „(...) lepiej zaufać prawom poezji, gdyż Mikulski jest w pierwszym rzędzie lirycznym poetą pięknej baśni. I był nim, zanim stał się malarzem i scenografem i zanim napisał swój pierwszy wiersz. Z tej też zapewne przyczyny nawet rzeczowi i chłodni w swych analizach krytycy uciekają w zetknięciu się z jego sztuką w poezję. I mają rację, gdyż drzwi do ujętej w widzialny kształt wyobraźni artysty najłatwiej otwiera się kluczem poezji. Bo czyż bez niej pojmie się wymowę obrazów, czy pojmie się znaczenie girland, okręgów i pióropuszy, źrenic w ich tęczowych otoczkach chociażby? Patrząc w obrazy Mikulskiego odnosi się wszak niemal żenujące wrażenie pozostawiania pod baczna obserwacją niezliczonych oczu, w jakie artysta wyposaża nawet martwe przedmioty lub zawiesza je w umownej przestrzeni. Może pytają nas o sens istnienia, a może o najgłębszą istotę sztuki Kazimierza Mikulskiego, którą jest stworzenie życzliwego świata?” (Jerzy Madeyski, Kazimierz Mikulski. Malarstwo, Warszawa 2000, s. 26)

**Provenance**

- private collection, Poland